

Jak rozweselić krople?

Pewnego razu spotkały się dwie deszczowe krople. Były tak do siebie podobne, że wszyscy byli przekonani, że są bliźniaczkami. Kroplom jednaka wcale się to nie podobało. Nie chciały być takie same, nie chciały by wszyscy je mylili, nie chciały by ciągle je do siebie porównywano. Każda kropla chciała być odrębnie podziwiana, bo każda swój własny rozum miała, każda inne rzeczy lubiła, każda co innego umiała.

Krople zaczęły się zastanawiać, co zrobić by pokazać, że chociaż z wyglądu są takie same, bardzo różnią się od siebie. Jedna zaproponowała by się rozdzieliły i poszły w różne strony świata. Druga zaproponowała by w różnych farbach się zanurzyły i w ten sposób kolorami się różniły. Jedna zaproponowała drugiej by przez cały czas chodziła na głowie. Druga zaproponowała pierwszej, by ta zamieniła się w mokrą plamę. Krople pomysłów miały wiele, ale że każda przy swoich obstawała, kłótnia im się zgotowała. Gdyby w porę się nie opanowały, to z tego wszystkiego pewnie w parę by się zamieniły. Na szczęście w porę upomniał je parasol, doskonale im znany.

- Krople drogie, kłócić się nie macie o co. Jak świat światem, wszystkie krople zawsze taka samo wyglądały i nigdy z tego powodu nie rozpaczały.

- To bardzo niesprawiedliwe, parasole mogą mieć różne wzory i kolory a my nie – użalała się pierwsza kropla.

- Parasole nikomu się nie myślą, każdy wie jaki ma parasol i lato swój wśród innych odnajdzie, a my czasami nawet same nie wiemy która jest która – użalał się druga kropla.

- Już dobrze, macie rację, postaram się wam pomóc – zaproponowała parasol .

Parasol miał znajomą chmurkę, często na spacerze razem się spotykali. Postanowił poprosić ją by coś zaradziła.

- Chmurko droga, twoje krople które posyłasz na ziemię strasznie są smutne.

- Smutne, a to dlaczego? – dziwiła się chmurka.

- Ponieważ wszystkie wyglądają tak samo – wyjaśnił parasol.

- A cóż w tym złego – chmurka ciągle nie mogła zrozumieć, dlaczego krople są smutne.

- Krople chcą się różnić, będą mogły się tym chwalić i siebie nawzajem podziwiać, a i na całym świecie będzie wtedy weselej – po raz kolejny wyjaśniał parasol.

Chmurka długo myślała nad tym jak zmienić krople. Próbowwała je zrzucić z mniejszej wysokości i z większej wysokości, rozbijała na mniejsze, łączyła w większe, nie przynosiło jednak to efektu. Krople ciągle były do siebie bliźniaczo podobne. Aż pewnego razu chmurka spotkała swojego znajomego, zwanego mrozem. Opowiedziała mu o smutnym losie kropel. Mróz od razu zaproponował swoją pomoc. Okazał się że był artystą i uwielbiała tworzyć nowe wzory. Umówił się z chmurką, że kropla deszczu nim zrzuci na ziemię, najpierw mu przekaże. Mróz brał każdą krople i delikatnie na nią dmuchając tworzył piękną małą gwiazdkę. Z każdej kropli tworzył inną gwiazdkę. Następnie razem z chmurką zmiotali je prosto na ziemię.

Pewnie drogie dzieci wiele razy widziałyście takie gwiazdki lecące z nieba. Być może wkrótce znowu takie zobaczycie. Tak się dzieje zawsze, gdy chmurka z mrozem się spotykają. Zасыpują ziemię różnorodnymi gwiazdkami. Krople są z tego bardzo zadowolone, być może właśnie dlatego, gdy zamiast deszczu śnieg pada, cały świat robi się weselszy.

bajownik